

MASZYNOWA WIELKA NOC

...czyli tradycyjne świąteczne spotkanie w mateczniku maszynowców warszawskich i Członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich w jednym, w Laboratorium w Budynku „pod Kominem” Politechniki Warszawskiej.

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA! Jak trudno było się doczekać. A po drodze ku Wielkiej Nocy tyle jeszcze było pracy, obowiązków codziennych, niekiedy także kłopotów ze zdrowiem! Bakcyl nie odpuszcza, po raz kolejny możemy podarować sobie serdeczne chwile przedświątecznych powinszowań praktycznie tylko via komputer. Jednak ochota wielka uściskać zacne Koleżanki i Kolegów, z którymi kawał życia upłynął w murach Politechniki! Ponieważ tradycja zobowiązuje, zadanie zostało rozwiązane hybrydowo - na wtorek 30 marca, w samo południe, skrzyknięto na TEAMSach załogę Zespołu Maszyn Elektrycznych, centrum dowodzenia zorganizowano zaś w mateczniku maszynowców warszawskich i członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich w jednym, w Laboratorium w Budynku „pod Kominem” PW. Tu zebrało się grono fachowców łączności internetowej, którzy poprowadzili świąteczne spotkanie. Nawet tablica laboratoryjna, służąca zwykle do kreślenia schematów zastępczych motorów i obliczeń „defi po dete”, pokazała wdzięcznie swe odświeżone oblicze - ilustrując spotkanie pogodnym graffiti.

To były wzruszające kwadranse, blisko trzy godziny serdeczności, wspomnień 100-letniej już historii ZME, opowieści o czasach przeszłych, kreowania marzeń na najbliższą przyszłość. Telefony urywały się - napływały pozdrowienia od kolejnych druhów. Na ekranie nasi profesorowie Grzegorz Kamiński i Paweł Staszewski, doktoranci, przyjaciele - każdy uśmiechnięty, rad zestrzelić „myśli w jedno ognisko, i w jedno ognisko duchy!”

Współczesne świętowanie „przez szybkę” przynosi także i niespodziewane profity, oto spotkać się można z osobami, które inaczej nie dotarłyby na zakładowe „jajeczko”. Tak jest choćby z powitymi niedawno dzieciątkami - serca skradła i bohaterką tegorocznego świętowania była niewątpliwie Ala Jakubowska, 5 miesięczków słodkich sobie już licząca.

Jak miło było oczekiwać chwili Zmartwychwstania Pańskiego, wspierać się wzajem nadzieją, oczekiwać dłuższych, słonecznych dni i wiosny śmieiej nawiedzającej błonia.

Najmocniej wszystkich członków drogiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich pozdrawiają Pracownicy i grono Przyjaciół Zespołu Maszyn Elektrycznych Politechniki Warszawskiej.

*relacja: Wojciech Urbański
fotorelacja: Marek Ulatowski*













